

# Mariusz Wiktoryn

---

## Hymny o Trójcy Świętej

---

Studia Theologica Varsaviensia 37/2, 7-26

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIUSZ WIKTORYN

## HYMNY O TRÓJCY ŚWIĘTEJ

Treść: I Wprowadzenie. Hymn pierwszy – *Adesto*. Hymn drugi – *Miserere*. Hymn trzeci – *Deus Dominus*. Bibliografia. II Teksty. Hymn pierwszy (*Adesto*). Hymn drugi (*Miserere*). Hymn trzeci (*Deus Dominus*).

## I. WPROWADZENIE

*Hymny o Trójcy Świętej* zamykają zbiór pism Mariusza Wiktoryna najczęściej określane jako *Traktaty Teologiczne o Trójcy Świętej*. Hymny te noszą nazwy odpowiednio do swoich pierwszych słów: *Adesto* (I), *Miserere* (II) i *Deus Dominus* (III). Wszystkie trzy utwory podejmują w formie syntetycznej teologię Trójcy Świętej rozwijaną w traktatach. Być może stanowiły jeden zbiór: *Księgę o Trójcy*, jak tego chce P. Hadot<sup>1</sup>, jednak nie można tego dokładnie ustalić. Trudno także orzec, kiedy powstały. Mogły zostać napisane jeszcze przed traktatami teologicznymi w latach 358- 359<sup>2</sup> lub, jak głosi inna hipoteza<sup>3</sup>, po dziełach teologicznych z 360 r. Jednak pewne światło na czas ich powstania może rzucić porównanie ich tematyki i struktury z tą, którą znajdujemy w kolejnych częściach traktatu *Przeciwko Ariuszowi*. Hymn pierwszy *Adesto* wydaje się odpowiadać trzeciej księdze *Przeciwko Ariuszowi*, zaś hymn drugi *Miserere* odpowiada księdze czwartej. Najtrudniej ustalić, której części traktatu *Przeciwko Arianom* odpowiada hymn trzeci – *Deus Dominus*. Jest tak dlatego, że hymn ten zdaje się być syntezą całej myśli teologicznej Mariusza Wiktoryna. Znajdziemy w nim odniesienia do ksiąg trzeciej i czwartej *Przeciwko Ariuszowi*, lecz także do *Listu do Kandyda*<sup>4</sup>. Wynika z tego, że tematyka *Hymnów Teologicznych* jest najbardziej zbliżona do dwóch ostatnich części traktatu, które jak chce P. Hadot miały stanowić wraz z dziełkiem *De homoousio recipiendo* oddzielny traktat: *De homoousio*<sup>5</sup>. Widzimy także, że skoro tematyka *Hymnów teologicznych* jest zbliżona zarówno do pierwszych, jak i późniejszych chrześcijańskich dzieł Wiktoryna, to stanowią one jakby zebranie i podsumowanie całej jego nauki o Trójcy Świętej. Tym bardziej prawdopodobne wydaje się twierdzenie, że powstały na końcu, po *Traktatach teo-*

<sup>1</sup> Por. P. Hadot, *Marius Victorinus*, Paris 1971, s.256.

<sup>2</sup> Por. J. Quarsten, *Patrologia III*, IPA, Roma 1978, s. 68.

<sup>3</sup> Por. O. Brandenhewer, *Geschichte der Altkirchlichen Literatur III*, Darmstadt 1962, s.464.

<sup>4</sup> Odniesienia te będą dokładnie omówione w dalszej części wstępu.

<sup>5</sup> Por. P. Hadot, *Marius Victorinus*, Paris 1971, ss. 256-257.

*logicznych*. Dlatego też P. Hadot, umieszczając je w oddzielnym zbiorze tekstów, podaje jako datę ich powstania rok 363<sup>6</sup>.

*Hymny teologiczne* Mariusza Wiktoryna są głęboko osadzone w neoplatońskiej tradycji przekazywania treści filozoficznych czy teologicznych w formie poetyckiej. Od czasu powstania *Wyroczeni chaldejskich*, napisanych w II w. przez „Chaldejczyka Juliana”, niemal każdy neoplatonik chce swoje nauczanie przekazać w postaci hymnów. Warto wspomnieć tutaj współczesnego Wiktorynowi Synezyjusza, którego hymny w wielu miejscach odpowiadają *Hymnom teologicznym*. Synezyjusz przekazuje w nich neoplatonizm przejęty od Porfiriusza w taki sam sposób, jak czynił to Wiktoryn. Jego hymny są jednak dziwną mieszanką chrześcijaństwa z pogaństwem<sup>7</sup>. Już w V w. ostatni wielki pogański neoplatonik – Proklos, w swoich hymnach sławi greckich bogów, których utożsamia z kolejnymi stopniami hierarchii bytów. Na tym tle widać wyraźnie całą oryginalność hymnów Mariusza Wiktoryna, które są jednocześnie w pełni neoplatońskie i w pełni chrześcijańskie.

#### HYMN PIERWSZY – ADESTO

Jest to chyba najtrudniejszy z trzech hymnów. Dlatego nie należy się zrażać zaczynając od niego lekturę. Jest najtrudniejszy, ponieważ zawiera w sobie najwięcej neoplatonizmu w formie najmniej poetyckiej. Wydaje się, że Mariusz Wiktoryn nie chciał stworzyć dzieła poetyckiego, ale przedstawić w wielkim skrócie swoją naukę o współistotności Osób Boskich. I w istocie, zwłaszcza w pierwszej części hymnu możemy zachwycić się niesamowitą grą słów i znaczeń w przekazywaniu nauki o Trójcy.

Jak zauważa P. Hadot, hymn *Adesto* jest w swojej treści bardzo zbliżony do III księgi traktatu *Przeciwko Ariuszowi*<sup>8</sup>. Tak samo da się on podzielić na dwie zasadnicze części. Pierwsza mówi o wzajemnych relacjach Boga Ojca i Syna Bożego, a druga o stosunku Syna Bożego do Ducha Świętego. W ten sposób na podstawie treści hymnu możemy podzielić go na części:

1. Wprowadzenie – wersety 1-6.
2. Część pierwsza (wzajemne relacje Ojca i Syna) – wersety 7-49.
3. Część druga (wzajemne relacje Syna i Ducha) – wersety 50-73.
4. Zakończenie – wersety 74-78.

Wprowadzenie jest inwokacją, skierowaną do każdej z trzech Osób Boskich (2-4). Aby przedstawić Osoby Trójcy Wiktoryn posługuje się obrazem światła, w czym wyraźnie nawiązuje do Symbolu Nicejskiego, gdzie Syn Boży jest nazywany Światłością ze Światłości. Następnie autor mówi o Osobach Boskich używając neoplatońskiego schematu: spoczynek, emanacja, powrót (5-6). Te

<sup>6</sup> Por. Marius Victorinus, *Traité théologique sur la Trinité*, wstęp P. Henry, tłumaczenie i komentarz P. Hadot, *Sources Chrétiennes*, t. LXVIII-LXIX, Paris 1960, t. I, s. 59.

<sup>7</sup> Por. P. Hadot, *Porphyre et Victorinus*, Paris 1968, ss. 461-474.

<sup>8</sup> Por. *Marius Victorinus, Traité théologique sur la Trinité*, tłumaczenie i komentarz P. Hadot, II, s. 1058

dwa tematy powracają w zakończeniu hymnu zamykając w klamrę całą jego treść. Osoby Boskie są tu w Jednym Duchu, a więc w jednym Świetle (74). Tym razem jednak nie emanuje sam Bóg, ale Jego Boska Substancja (75-76). Na sam koniec autor sławi jednoczesną jedność i troistość Boga (77-78). W ten sposób zakończenie stanowi jakby dopowiedzenie do treści zawartej we wstępie.

W pierwszej części Wiktoryn przedstawia wzajemne relacje Ojca i Syna. Czyni to najczęściej posługując się pojęciami bytu i ruchu. Pierwszy fragment traktuje o Ojcu jako *Pierwszej Jedności*, która nie ma kontaktu z wielością i o Synu, który jest *Jednością* zrodzoną z *Pierwszej Jedności* (7-13). Wersety 14-17 stanowią przejście od przedstawienia Boga jako Jedności, do opisu relacji Syna i Ojca jako pochodzenia ruchu i substancji, przy pomocy obrazu nasienia. Syn Boży jest *Logosem* (*Słowem*), a więc jest wzorem wszelkiego bytu<sup>9</sup>. Jest więc także substancją wszystkich substancji i pierwszym ruchem (18-38). Jeśli Ojciec jest przede wszystkim spoczynkiem, to nie znaczy, że nie jest ruchem. Ojciec jest ruchem, a raczej ma ruch w sobie w możliwości, aby później Syn Boży, mógł stać się pierwszym ruchem aktualnie, czy raczej – ruchem w spoczynku. Mariusz Wiktoryn w sposób bardzo ciekawy określa w tym fragmencie wzajemne relacje pomiędzy substancją i ruchem. Chcąc pokazać, że są jednocześnie tym samym i nie tym samym, mówi, że w Ojcu substancja zrodziła ruch, który z kolei jest substancją Syna. Wydaje się, że autor wykorzystuje tutaj dwuznaczność terminu *substancja*. Termin ten w rozumieniu platońskim znaczy „trwanie zapewniające tożsamość”. Owo trwanie w Ojcu, to po prostu *bycie*. Wyraz substancja w języku łacińskim można rozumieć jako coś, co stoi pod, poniżej<sup>10</sup>. W tym znaczeniu Syn jest substancją, ponieważ niejako stoi poniżej Ojca. Jednocześnie *bycie*, które jest substancją Ojca, staje się tutaj ruchem i jako ruch jest tą samą substancją, będąc jednocześnie substancją Syna. Innymi słowy, choć obydwa są jedną substancją i jednym ruchem, to Ojciec jest bardziej substancją, a Syn jest bardziej ruchem.

Kolejny problem tego fragmentu to problem łacińskiego wyrazu *potentia*. Może on być raz rozumiany jako *możliwość*, a gdzie indziej jako *moc*. Wydaje się, że Wiktoryn wykorzystuje tę dwuznaczność. Ojciec jest tu bardziej *potentia* jako *możliwość*, gdyż jest w możliwości zrodzenia Syna. Syn zaś jest *potentia* jako *moc*, gdyż jest najwyższym aktem *pierwszej możliwości*<sup>11</sup>.

Kolejny wielki chrześcijański (i jednocześnie neoplatoński) temat, który porusza Wiktoryn, to Syn Boży jako Słowo (*Logos*) (39- 49). Jezus Chrystus jako Słowo jest wzorem wszelkiego stworzenia. Mariusz Wiktoryn nawiązuje tu wyraźnie do prologu Ewangelii wg. św. Jana (J 1, 1-6). Jako wzór wszelkiego stworzenia Syn Boży jest jednocześnie życiem. Właśnie jako życie jest on porównany do rzeki, podczas gdy Ojciec przedstawiony jest jako źródło<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Syn Boży jako *Słowo*, będzie jeszcze później przedstawiany przez Wiktoryna w wersetach 39-44.

<sup>10</sup> W ten sposób Wiktoryn dowodzi dlaczego dusza może być nazwana substancją, por. *Adv. Cand.* 7, 20-22.

<sup>11</sup> Por. *Adv. Ar.*, III, 2, 12- 14.

<sup>12</sup> To samo porównanie pojawi się później w hymnie III, por. 30-33.

Ojciec jako źródło jest nieruchomy, ale jednocześnie daje ruch rzece, która bez niego nie mogłaby istnieć. Rzeka zaś, choć jest w ruchu, to przecież rozprzestrzenia wodę, która pochodzi od źródła.

Werset 50 rozpoczyna drugą część hymnu. Choć pojawia się tutaj Osoba Ducha Świętego, to nadal centralną postacią jest Jezus Chrystus – pośrednik między Ojcem i Duchem. Duch Świętego jest przedstawiany najpierw jako rozumienie i mądrość, następnie jako ten, który posiada wszystko, co jest w Chrystusie i łączy w jedno uczniów Bożego Syna. Jest tu także dopełniony obraz rzeki i źródła poprzez nazwanie Ducha Świętego tym, który nawadnia dusze prawami mądrości.

Hymn pierwszy jest w całości ametryczny i niemożliwe jest ustalenie podziału na strofy, można jedynie pogrupować je według znaczenia. Na końcu każdego wersetu można zauważyć kretyk i kilka śladów dymetru jambicznego (ww. 2-3).

#### HYMN DRUGI – MISERERE

Po neoplatońskich zawilościach hymnu pierwszego, możemy spokojnie odpocząć, zachwycając się poetyckim pięknem hymnu drugiego – *Miserere*. Jest to utwór najbardziej osobisty i zawierający najmniej tematów filozoficznych i teologicznych. Jest to jednocześnie hymn najkrótszy. Na podstawie poruszanej tematyki możemy go podzielić na następujące części:

1. Wprowadzenie: inwokacja (2-6) i Chrystus jako *Słowo* duszy (7-10).
2. Część pierwsza: życie w Bogu i w duszy człowieka (11-34).
3. Część druga: tęsknota za odejściem ze świata do Boga (35-61).

Cały hymn *Miserere* ma charakter litaniijny. Rozpoczyna go inwokacja, która ma wyraźnie liturgiczny charakter, nawiązując do używanego w liturgii *Kyrie eleison*. Litanijny charakter hymnu wyznaczają powtarzające się jak refren na początku każdego wersetu wezwania: „Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!” Forma modlitwy litanijnej odpowiada bardzo tematyce hymnu, który sławiąc udzielenie życia duszy ludzkiej, jest jednocześnie błaganiem o zbawienie wieczne, o odejście ze świata, aby radować się życiem wiecznym, udzielonym dzięki łasce Chrystusa.

Część pierwsza jest najbardziej teologiczna. Jednak wszelkie terminy filozoficzne, które tu napotkamy, są zawsze używane w odniesieniu do podmiotu lirycznego. I tak jeśli autor mówi o Synu Bożym jako *Słowie* (7-10), to Chrystus nie jest już *Słowem* wewnątrz Trójcy – wzorem wszelkiego stworzenia, ale jest *Słowem* ducha, duszy i ciała podmiotu lirycznego. Wydaje się, że autor chce tu nawiązać do stworzenia, które odbywa się zawsze na wzór Syna Bożego<sup>13</sup>.

Podobnie jest z Synem Bożym przedstawianym jako życie. Jedyny wywód teologiczny odnoszący się do relacji Ojca i Syna to przeciwstawienie *vivit et vita* (10-26). Ojciec jest tym, który żyje (*vivit*). Syn jest tym, który żyje

<sup>13</sup> Por. *Adv. Ar.* I, 61, 1- 64, 8.

tak samo, ale jest bardziej życiem (*vita*) niż żyjącym. To przeciwstawienie jest jednak wprowadzeniem, służącym ukazaniu jak dusza człowieka otrzymuje życie. Dusza jest obrazem tego Życia (Jezusa Chrystusa), które pochodzi od żyjącego Ojca. Fragment ten nawiązuje do IV części traktatu *Przeciwko Ariuszowi*, a także do hymnów Synezyjusza. P. Hadot uważa, że dowodzi to ich wspólnego źródła<sup>14</sup>.

Pierwsza część hymnu jest więc opowiadaniem o stworzeniu człowieka na obraz *Słowa*, oraz o tym, że dusza żyje dzięki temu, że jest obrazem prawdziwego życia – Jezusa Chrystusa. Druga część naturalnie wypływa z pierwszej. Jest ona prośbą o dopełnienie tego dzieła, które już w duszy autora zostało rozpoczęte. Pełnym życiem będzie się cieszył dopiero w świetlistym mieszkaniu, zbawiony łaską Chrystusa. Ta druga część hymnu ma więc charakter osobistego wyznania podmiotu lirycznego. Chyba dlatego też hymn ten wywarł tak wielki wpływ na duchową autobiografię wielkiego następcy Mariusza Wiktoryna – św. Augustyna<sup>15</sup>.

Tak jak w hymnie pierwszym można rozpoznać liczne kretyki. Podziału hymnu na strofy dokonał P. Hadot na podstawie powtarzającego się refrenu. W ten sposób każda strofa ma po trzy wersety poprzedzone wezwaniem.

#### HYMN TRZECI – *DEUS DOMINUS*

Ostatni hymn Mariusza Wiktoryna wydaje się łączyć w sobie teologię hymnu pierwszego z poetyckim pięknem hymnu drugiego. Podobnie jak w hymnie pierwszym znajdziemy tutaj teologiczny wywód oparty na późno platońskiej filozofii. Podobnie jak w hymnie drugim znajdziemy tutaj werset powtarzający się jak refren: *O beata Trinitas*. Jednocześnie jednak werset ten przypomina bardzo zakończenie hymnu pierwszego: *Ta jest błogosławiona Trójca...* Refreniczny werset dzieli hymn na strofy. Najczęściej strofy te mają po trzy wersety, z których każdy odnosi się do jednej z Osób Trójcy. W dalszej części jednak, gdzie Wiktorin rozwija wywód teologiczny, pojawiają się strofy w całości odnoszące się do jednej z Osób Boskich. Mimo to pozostaje zachowany ich potrójny układ. Wydaje się jednak, że precyzyjne ustalenie kolejnych części hymnu nie jest możliwe. Przedstawmy więc podział przybliżony.

1. Część pierwsza: każda strofa składa się z trzech określeń, odnoszących się do poszczególnych Osób Boskich.
2. Część druga: rozwinięcie określeń przedstawionych w części pierwszej. Często jedna strofa odpowiada jednej Osobie Boskiej. Dominuje tutaj triada: substancja, forma, poznanie.
3. Część trzecia: cztery strofy o Chrystusie – Odkupicielu (252-269)
4. Modlitwa końcowa (270-285)

<sup>14</sup> Por. Marius Victorinus, *Traité théologiques sur la Trinité*, tłumaczenie i komentarz P. Hadot, t. II, s. 1071; por. także, P. Hadot, *Porphyre et Victorinus*, Paris 1968, ss. 461-474.

<sup>15</sup> Por. P. Frassinetti, *Le Confessione agostiniane e un inno di Mario Vittorino*, w: *Giornale italiano di Filologia*, II, 1949, ss. 50-59.

W przypadku hymnu *Deus Dominus* nie jest możliwe precyzyjne ustalenie do jakiej części traktatu *Przeciwko Ariuszowi* się on odnosi. Wydaje się, że hymn ten jest wielką syntezą teologiczną. Autor porusza tutaj tematy odpowiadające różnym częściom traktatu. Najczęściej są to części III i IV, gdzie spotykamy tematykę formy, substancji i poznania<sup>16</sup>. W traktacie *Przeciwko Ariuszowi* przedstawienie Syna Bożego jako *formy* objawiającej Ojca spotykamy w części czwartej. Jednak występuje ona w triadzie: *działanie*, forma wewnętrzna, forma zewnętrzna<sup>17</sup>. Temat substancji występuje w części pierwszej *Przeciwko Ariuszowi* oraz w *Liście Kandyda do Wiktoryna* w triadzie: *egzystencjalność (existentialitas)*, *egzystencja (existentia)*, *substancja (substantia)*<sup>18</sup>. Substancja także pojawia się w innej triadzie: *substancja (substantia)*, *życie (vivere)*, *rozumienie (intelligere)*, gdzie rozumienie byłoby bliskie trzeciemu elementowi triady z hymnu *Deus Dominus* – poznaniu (*notio*). Tę triadę spotykamy zarówno w części pierwszej, trzeciej jak i czwartej traktatu *Przeciwko Arianom*<sup>19</sup>. Wszystkie te triady napotkamy w hymnie trzecim. Spotkamy także przedstawienie Boga jako *Prabytu (proOn)* (203), które nawiązuje do listu Wiktoryna do Kandyda<sup>20</sup>.

Hymn *Dominus Deus* jest więc jakby podsumowaniem wszystkiego, co wcześniej powiedziano na temat Trójcy Świętej. Czytając go możemy zachwycić się niesłychaną inwencją Mariusza Wiktoryna w wynajdywaniu potrójnych określeń odpowiadających Osobom Boskim. Nie brak wśród nich nazw wyrażających w sposób poetycki to, co niewyraźalne.

#### Wydania tekstu

PL 8, col. 1141-1146

P. Henry, SCh 68, Paris 1960, ss. 620- 652.

A. Locher, *Marii Victorini Afri Opera Theologica*, Leipzig 1976, Teubner, ss. 7- 17.

#### Przekłady Nowożytne

Francuskie:

P. Hadot, SCh 68, 621-653

Angielskie:

M.T. Clark (red.), *Theological Treatises on the Trinity*, Washington D.C. 1981, ss. 315-335.

<sup>16</sup> Por. Marius Victorinus, *Traité théologiques sur la Trinité*, tłumaczenie i komentarz P. Hadot, t. II, s. 1079.

<sup>17</sup> Por. *Adv. Ar.* IV, 21- 29; *Cand. ad Vlct.* I, 2, 14- 24; por. także, ks. Tomasz Stępień, *Jednia i egzystencja. Filozoficzne aspekty egzystencjalne w „Traktatach teologicznych o Trójcy Świętej” Mariusza Wiktoryna.*, Warszawa NAVO, 1997, ss. 92- 93.

<sup>18</sup> Por. *Adv. Ar.* I, 30, 18- 31. por. także, ks. Tomasz Stępień, *Jednia i egzystencja. Filozoficzne aspekty egzystencjalne w „Traktatach teologicznych o Trójcy Świętej” Mariusza Wiktoryna.*, Warszawa NAVO, 1997, ss. 76.

<sup>19</sup> Por., *Adv. Ar.* I, 32, 16- 77; III, 2, 12-40, IV, 8, 26- 29; IV, 16, 29-32.

<sup>20</sup> Por., *Ad. Cand.* 14,23.

**Opracowania**

P. Hadot, *Marius Victorinus. Recherches sur la vie et ses oeuvres*, Paris 1971, ss. 280- 282.

P. Hadot, *Porphyre et Victorinus*, Paris 1976.

P. Hadot, *Les hymnes de Victorinus et les hymnes „Adesto” et „Miserere” d’Alicuin*, w: *Archives d’histoire doctrinale et litteraire du Moyren Age*, t. XXVII, 1960, ss. 7- 17.

T. Stępień, *Jednia i egzystencją (Filozoficzne aspekty egzystencjalne w traktatach teologicznych o Trójcy Świętej Mariusza Wiktoryna)*, Warszawa 1998, s.11-14.

**TEKSTY****HYMN PIERWSZY (ADESTO)**

Przybądź, o prawdziwa Światłości, Boże Ojcze Wszchemgający!  
Przybądź, o Światłość Światłości, Tajemnico i Mocy Boga!  
Przybądź, o Duchu Święty, Więzi Ojca i Syna!<sup>21</sup>

- 5 Ty, co kiedy spoczywasz, jesteś Ojcem, gdy emanujesz – Synem,  
Ty, co gdy wszystkie rzeczy łączysz w jedno, Duchem Świętym jesteś.

Jedności pierwsza, Jedności z siebie wzeszła, Jedności przed Jednością,  
Boże!

Poprzedzasz wszelką wielość, niepoznawalny w żadnych granicach.

Nic w Tobie nie jest wielością, ani wielość nie jest z Ciebie.

- 10 Albowiem z Ciebie zrodzona Jedność rodzi wielość większą niż ta, którą jest.  
Przeto niezmierny jest Ojciec, zmierzony i niezmierny Syn.  
Jednością zatem jesteś Ty, Ojcze, i Jednością jest Syn, którego zrodziłeś.

Choć wielością czy całością są rzeczy, to Jednością jest to, co zrodził Syn  
Który jest nasieniem wszelkiego *bytu*. Ty zaś, Ojcze, prawdziwie jesteś  
mocą nasienia,

- 15 W którym, a także z którego wszystkie rzeczy zostały zrodzone – *mocą Boga*,  
która je utwierdziła,

I znów do ziarna powracają rzeczy zrodzone, każda rzecz, która jest z ziarna.

Wszystkie więc są czynione przez Chrystusa, który cały jest mocą Boga.

Albowiem i Chrystus- ruch w spoczynku, jest najwyższym Bogiem.

A także sam ruch jest *mądrością* i *mocą Boga*<sup>22</sup>.

- 20 W żaden sposób nie oddalony od substancji, ponieważ co jest ruchem,  
to jest substancją.

<sup>21</sup> Por. Rz 1, 16; 1 Kor 1, 24; Ef 3, 9.

<sup>22</sup> Por. 1 Kor 1, 24.



- I dlatego ruch, który jest w Nim samym, jest także Nim samym.  
 Nazywany jest *Bogiem z Boga*<sup>23</sup>, zrodzonym zaś, ponieważ jest ruchem  
 - Bowiem wszelki ruch został zrodzony – i stąd jednym jest Bóg,  
 A także ruch Boga, jeden i ten sam istniejący Bóg.
- 25 Dlatego też sam ruch jest *byciem*, aby był sobą, tym, co jest samym ruchem.  
 Lecz ponieważ jest ruchem Boga, ruch w sobie ma Boga.  
 I przeciwnie, ponieważ Ten sam jest ruchem Boga, to Bóg posiada w sobie ruch.

- W Synu zatem jest Ojciec, i w Ojcu ten sam Syn.  
 Są Oni więc *pojedynczościami*<sup>24</sup>, lecz choć są *pojedynczościami*,  
 istnieją zawsze w sobie wzajemnie,
- 30 Stąd też tym Dwóm przysługuje jedna moc i jedna substancja,  
 Lecz dzięki dającemu Ojcu, Syn jest substancją, która sama siebie czyni.  
*Bycie* bowiem jest pierwsze, a poruszanie się jest późniejsze,  
 Jednak nie w porządku czasowym Tamten się uobecnia,  
 lecz według Bożego porządku jest mocą.  
*Bycie* bowiem wyprzedza ruch, w rzeczywistości, nie w czasie.
- 35 To *bycie* w Bogu mędrcy nazywają substancją.  
 Ten zaś ruch jest zapoczątkowany; ponieważ ruch zrodziła substancja,  
 A zrodzenie substancji czym innym może być, jeśli nie substancją?  
 Więc Ojciec jest także ruchem. A Syn jest także tą samą substancją.

- To jest ten, którego Grecy nazywają *Słowem* – Bogiem wewnątrz w Ojcu,  
 40 Przyczyną, która ma być przy narodzeniu i pojawieniu się wszystkich rzeczy.  
 Bez Tego nic rzeczywiście nie zostało stworzone, przez Niego wszystko  
 zostało stworzone<sup>25</sup>.
- To *Słowo*, jeśli jest Chrystusem i jeśli *Słowo* jest życiem,  
 Jest *Słowem* zrodzonym przez Ojca. Jest więc *Bogiem Żywym*<sup>26</sup>.  
 W którym, jeśli Bóg jest substancją i jeśli Bóg jest życiem substancji,
- 45 Zrodzony zaś Syn jest życiem, to Jedna jest substancja – *Słowo*, Bóg.  
 Więc zawsze nie różniący się i zarazem zawsze inni,  
 Posłany równy Posyłającemu, który przecież pozostaje źródłem,  
 Syn posłany jak rzeka, zawsze rozlewa się, rozsiewając życie.  
 Stąd obydwa są jedną substancją, Źródłem jest Bóg, Rzeką jest Syn.

- 50 Lecz ponieważ w rzeczach Bożych substancja jest tym samym, co życie,  
 I samo życie jest samą mądrością, wtedy, gdy poprzedza ją *bycie*,  
 w którym jest.
- Tak jest obecne pierwsze i proste *życie*

<sup>23</sup> Por., Symbol Nicejski w: *Breviarium Fidei (Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła)*, Poznań 1989, s. 612.

<sup>24</sup> *Pojedynczości* – (*singuli*) – to wyrażenie, którego Wiktoryn używa na określenie hipostazy: por. *Adv. Ar.*, I 49,5; 63, 21; II 3,40; III 4,37; 9,7; 10,19; IV 10,14; 21,27; 33,39; *Hymn.* I 77.

<sup>25</sup> Por. J 1, 1-3.

<sup>26</sup> Por. J 6, 57.

Rozumienie i mądrość, zawsze w taki sposób jest poprzedzane przez *życie*,  
 Nie jakoby poprzedzało coś innego, ani jakoby było całkowicie innym,  
 55 Lecz poprzez następstwo aktów jest Trójcą potrójnie odmienną.

Chrystus jest więc całkowitym aktem, aktem, jeśli emanuje jako Syn,  
 I aktem jest życie, z którego wszystkie rzeczy emanują i są stwarzane,  
 Stał się sam Chrystus Nauczycielem i Mistrzem, tak jak Duch tym,  
 który wydoskonala,  
 Zasiewane wiecznie dusze nawadniając prawami mądrości.

60 Jeśli Chrystus jest mądrością, sam Chrystus Syn naucza,  
 Pochodzący od Ojca, objawia Ojca, a Duch objawia Chrystusa.  
 Stąd wszystkie rzeczy Ojca są Chrystusa<sup>27</sup>, z kolei wszystkie rzeczy  
 Chrystusa posiada Duch.

W ten sposób Chrystus jest pośrednikiem między Rodzicielem i od niego  
 odmiennym-  
 Duchem – dopełnia rolę Rodziciela udzielając *bycia* wszystkim rzeczom  
 65 Także *bycie* jest życiem wszystkich rzeczy i jest tym, co zostało dokonane  
 w Chrystusie<sup>28</sup>.

Ponieważ łączy i zbawia wszystkie rzeczy, a ponadto poucza  
 o prawdziwym Bogu,  
 Postępujących za Chrystusem i powtórnie narodzonych w Chrystusie,  
 łączy Duch Święty.

A więc Chrystus jest wszystkim, oraz Chrystus jest tajemnicą<sup>29</sup>,  
 Przez Niego wszystkie rzeczy, w Nim wszystkie rzeczy i dla niego  
 wszystkie rzeczy.

70 Którego głębokością jest Ojciec, sam jest prawdziwie całością,  
 Przez Swoją emanację jest długością i szerokością Ojca<sup>30</sup>.  
 Dlatego Chrystus objawiając się od wieków, pouczył o tej głębokości  
 i o tej tajemnicy,  
 I Chrystus ukryty, najgłębiej wewnątrznie nauczający, jest Duchem Świętym.

Wszystko jest więc jednym w Duchu, wszystko w jednej Światłości,  
 75 Stąd prawdziwie pojedyncza, stąd potrójnie jedna jest substancja,  
 Emanująca od Ojca do Syna i powracająca w Duchu,  
 Ponieważ Trzech istnieje jako *pojedynczości* i Trzech w jednej *pojedynczości*.  
 Ta jest błogosławioną Trójcą, ta jest błogosławioną jednością.

<sup>27</sup> Por. J 16, 15.

<sup>28</sup> Por. J 1, 3-4.

<sup>29</sup> Por. Ef 3, 9.

<sup>30</sup> Por. Ef 3, 18.

HYMN DRUGI (*MISERERE*)

Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Zmiłuj się Panie!  
 Albowiem uwierzyłem w Ciebie,  
 5 Zmiłuj się Panie!  
 Albowiem w miłosierdziu Twoim poznałem Cię.

Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Ty jesteś *Słowem* mego ducha!  
 Ty jesteś *Słowem* mej duszy!  
 Ty jesteś *Słowem* mego ciała!

10 Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Bóg żyje,  
 I zawsze żyje Bóg,  
 I ponieważ przed nim nic nie było, sam z siebie Bóg żyje.

15 Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Chrystus żyje,  
 Ponieważ Bóg dał mu wraz ze zrodzeniem,  
 aby Chrystus żył sam z siebie<sup>31</sup>,  
 I ponieważ z siebie samego żyje, zawsze Chrystus żyje.

Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 20 Ponieważ Bóg żyje i zawsze Bóg żyje,  
 Stąd życie wieczne narodziło się,  
 Bowiem życiem wiecznym jest Chrystus, Boży Syn.

Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Bo jeśli Ojciec żyje sam z siebie,  
 25 I z rodzącego Ojca z siebie żyje Syn<sup>32</sup>,  
 Jako współistotny Ojcu jest Tym, który żyje wiecznie.

Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Dałeś mi duszę, o Boże;  
 Dusza więc jest obrazem życia, ponieważ dusza żyje,  
 30 Niech więc na wieki żyje i moja dusza.

Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Jeśli na podobieństwo Twoje, o Boże Ojczy,  
 I na obraz Syna, człowiekiem zostałem uczyniony<sup>33</sup>,

<sup>31</sup> Por. J 5, 26.

<sup>32</sup> Por. J 5, 26.

<sup>33</sup> Por. Rdz 1, 26.

- Niech i ja stworzony żyję na wieki, bo Syn poznał i mnie.
- 35 Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Pokochałem świat, bo Ty świat uczyniłeś;  
 Zostałem zatrzymany na świecie, a świat nienawidzi należących  
 do Ciebie;  
 Teraz gardzę światem, bo teraz zakosztowałem Ducha.
- Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!
- 40 Dopomóż upadłym, o Panie, dopomóż pokutującym;  
 Bo przed boskim i świętym sądem Twoim  
 To, w czym zgrzeszyłem, jest tajemnicą.
- Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Znam przykazanie Twoje, o Panie,
- 45 Znam powrót, w duszy mej zapisany,  
 Spieszę, jeśli każesz powrócić, o Boże, nasz Zbawicielu.
- Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Długo już zwalczałem i długo odpierałem nieprzyjaciela mego,  
 Lecz ciągle jeszcze jest mym udziałem ciało,  
 w którym zwyciężony został diabeł<sup>34</sup>,
- 50 Który Ci oddał triumf wielki, nam zaś niezdojany mur wiary<sup>35</sup>.
- Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Przyłgnęło do mnie pragnienie<sup>36</sup>, aby świat i ziemię opuścić,  
 Lecz skrzydła pragnień są zbyt słabe bez Twego wsparcia,  
 Daj mi więc skrzydła wiary, abym wleciał w górę do Boga.
- 55 Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Bowiem szukam drzwi, które Święty otwiera Duch,  
 Dając świadectwo o Chrystusie  
 I ucząc, czym jest świat<sup>37</sup>.
- Zmiłuj się Panie! Zmiłuj się Chryste!  
 Ty, który objawiasz Boga Ojca, z którego odwiecznie zrodzony  
 jesteś,
- 60 Daj mi klucze nieba oraz zwycięż we mnie diabła,  
 Abym spoczął w świetlistym mieszkaniu, łaską Twoją zbawiony.

---

<sup>34</sup> Por. Rz 7, 14- 25.

<sup>35</sup> Por. Kol 2, 15.

<sup>36</sup> Por. Rz 7, 18.

<sup>37</sup> Por. J 15, 26; 16, 8.

HYMN TRZECI (*DEUS DOMINUS*)

- Bóg,  
Pan,  
Duch Święty<sup>38</sup>,  
5 O błogosławiona Trójco.
- Ojciec,  
Syn,  
Pocieszyciel,  
O błogosławiona Trójco.
- 10 Dawca,  
Sługa,  
Szafarz,  
O błogosławiona Trójco.
- Duch działań,  
15 Duch posług,  
Duch łask<sup>39</sup>,  
O błogosławiona Trójco.
- Jedna zasada,  
I Jedno i drugie,  
20 I zawsze Jedno i drugie,  
O błogosławiona Trójco.
- Bóg, bo jest Ojcem substancji i sam jest substancją,  
Syn i Duch są substancją,  
Lecz potrójnie jedna i ta sama substancja,  
25 O błogosławiona Trójco.
- Ojciec doskonały,  
Z Ojca doskonałego doskonały Syn,  
Z doskonałego Syna Duch doskonały,  
O błogosławiona Trójco.
- 30 Źródło,  
Rzeka,  
Nawodnienie,  
O błogosławiona Trójco.

---

<sup>38</sup> Por. 1 Kor 12, 3-6.

<sup>39</sup> Por. 1 Kor 12, 3-6.

- W troistości,  
35 Potrójna,  
Lecz jedno działanie,  
O błogosławiona Trójco.
- Egzystencja,  
Życie,  
40 Poznanie,  
O błogosławiona Trójco.
- Miłość,  
Łaska,  
Współuczestnictwo,  
45 O błogosławiona Trójco.
- Miłością jest Bóg,  
Łaską Chrystus,  
Współuczestnictwem Duch Święty,  
O błogosławiona Trójco.
- 50 Jeśli jest miłość, jest i łaska,  
Jeśli jest miłość i łaska, jest i współuczestnictwo,  
Wszystkie więc w *pojedynczościach* i Jednia w trzech<sup>40</sup>,  
O błogosławiona Trójco.
- Stąd od Boga natchniony mówi Paweł Apostoł: *"Łaska Pana naszego*  
55 *Jezusa Chrystusa*  
I miłość Boga,  
*I współuczestnictwo w Duchu Świętym, niech będą z wami*"<sup>41</sup>.  
O błogosławiona Trójco.
- Niezrodzony,  
60 Jednorodzony,  
Zrodzony ze Zrodzonego,  
O błogosławiona Trójco.
- Rodzik,  
Zrodzony,  
65 Odradzający,  
O błogosławiona Trójco.

---

<sup>40</sup> Por. 2 Kor 13, 13.

<sup>41</sup> Por. 2 Kor 13, 13.

Prawdziwa Światłość,  
Prawdziwa Światłość ze Światłości,  
Prawdziwe Oświecenie,  
70 O błogosławiona Trójco.

Spoczynek,  
Emanacja,  
Powrót,  
O błogosławiona Trójco.

75 Niewidzialny niewidzialnie,  
Widzialny niewidzialnie,  
Niewidzialny widzialnie  
O błogosławiona Trójco.

80 Wszelka możność,  
Wszelkie działanie,  
Wszelka wiedza,  
O błogosławiona Trójco.

Nie podlegający cierpieniu i nie cierpiący,  
Nie podlegający cierpieniu i cierpiący,  
85 Podlegający cierpieniu i nie cierpiący,  
O błogosławiona Trójco.

Nasienie,  
Drzewo,  
Owoc,  
90 O błogosławiona Trójco.

Z Jednego wszystko,  
Przez Jednego wszystko,  
W Jednym wszystko,  
O błogosławiona Trójco.

95 Jednia, prosta Jednia, Jednia i Jedyna, Jednia i Jedyna i zawsze,  
Jednia, druga Jednia, Jednia z Jedni, jednocześnie Jednia i Wszystko,  
Jednia, jednocząca wszystko, działająca moc Jedni, Jednia aby stało  
się wszystko,  
100 O błogosławiona Trójco.

Odwiecznie niezrodzony,  
Odwiecznie zrodzony,  
Zrodzony, aby wszystkie rzeczy stały się wieczne,  
O błogosławiona Trójco.

105 Ty nakazujesz, aby zostało stworzone,  
 Ty stwarzasz,  
 Ty odradzasz stworzenia,  
 O błogosławiona Trójco.

Ty, Ojcze, jesteś substancją wszystkich rzeczy,  
 110 Ty, Synu, życiem,  
 Ty, Duchu, zbawieniem,  
 O błogosławiona Trójco.

Życie jest tą samą substancją,  
 Samo życie, ponieważ jest wieczne, jest zbawieniem,  
 115 A więc Ojciec jest Synem i Duchem Świętym,  
 O błogosławiona Trójco.

Ty dajesz *bycie* wszystkiemu,  
 Ty, Synu, formę,  
 Ty, Duchu, w tej formie odnowienie,  
 120 O błogosławiona Trójco.

Ty, Boże, jesteś Ojcem, tego, co nieskończone i określone,  
 O błogosławiona Trójco.

Ty, Synu, jesteś nieskończony, albowiem życiem jesteś,  
 A ponieważ spośród umarłych powtórnie przywołujesz życie,  
 określony jesteś;  
 125 Ty także jesteś Ojcem tego, co nieskończone i określone,  
 O błogosławiona Trójco.

Ty zaś, Duchu Święty, jesteś określony, gdyż jesteś zbawieniem,  
 A ponieważ utrzymujesz w określeniu to, co nieokreślone,  
 Więc jesteś Ojcem tego, co nieskończone i określone,  
 130 O błogosławiona Trójco.

Jeśli więc potrójnie Ojciec jest jednością,  
*Wszelkie zaś ojcostwo* od Ciebie pochodzi<sup>42</sup>,  
 Jednym jest i Bóg, i wszelkie ojcostwo,  
 O błogosławiona Trójco.

135 Ty, Boże, utworzyłeś *Słowo*, dlatego stałeś się Bogiem Ojcem;  
 I ponieważ z Ciebie utworzone jest *Słowo*, i ponieważ Ty sam w Nim  
 jesteś,

<sup>42</sup> Por. Ef 3, 15.



*Słowo* stało się Bogiem;  
Tych dwoje złączyłeś jednym Duchem Świętym; prostym więc  
i jednym jesteś, który stał się potrójny: Duch, *Słowo*, Bóg,  
140 O błogosławiona Trójco.

Piewszy *był*,  
*Był* drugi,  
*Był* trzeci,  
Potrójnie prosty i jeden *był*,  
145 O błogosławiona Trójco.

Wszelki *był* jest substancją,  
Uformowana substancja jest bytem,  
Uformowana substancja jest znana tylko sobie, albo innemu,  
albo sobie i innemu,  
150 O błogosławiona Trójco.

Substancją jesteś, Boże,  
Formą Syn,  
Wiedzą jest Duch,  
O błogosławiona Trójco.

155 *Bycie* pierwszy,  
Prawdziwie *bytem* jesteś, Boże,  
Więc wszelką i całkowitą substancją jesteś, Boże,  
O błogosławiona Trójco.

Drugim bytem, formą wszystkiego jest Chrystus;  
160 Jest więc substancją uniwersalną, a jeśli uniwersalną jest –  
jest formą;  
Jeśli więc substancja jest formą i Chrystus jest Bogiem,  
O błogosławiona Trójco.

Trzecim bytem jest Duch Święty; Duch Święty jest ukazaniem  
całkowitej  
165 egzystencji;  
Manifestacja zaś nigdy nie okazuje niczego poza tymi rzeczami, które  
są jej znane; zaś poznanie w rzeczach Bożych jest tym samym,  
co posiadanie; jest zatem tą i samą substancją;  
Duch Święty więc posiada Boga, i posiada Chrystusa,  
170 którego ukazuje,  
O błogosławiona Trójco.

Jesteś Boże niezmierny, nieskończony, niewidzialny,  
lecz dla innych niezmierny, nieskończony i dla innych niewidzialny,

- dla siebie zaś zmierzony, dla siebie skończony, dla siebie widzialny;  
175 Stąd więc jest Twoja forma; więc i samym *Słowem* jesteś, ponieważ  
*Słowo* jest formą;  
I ponieważ forma dla Ciebie jest poznaniem, poznaniem zaś jest  
Duch Święty, tak więc i Bogiem, i *Słowem*, i Duchem Świętym jesteś,  
O błogosławiona Trójco.
- 180 Ty, Synu, widzialny jesteś; jesteś bowiem uniwersalną formą i for-  
mą wszystkiego; kiedy bowiem ożywasz wszystko, z życia  
powstaje forma;  
Formą bowiem zawsze w substancji i formą wszystkiego jest  
poznanie.  
A więc w substancji Bogiem jesteś, w formie *Słowem*, w poznaniu  
Duchem
- 185 Świętym,  
O błogosławiona Trójco.
- Ty także, Duchu Święty, jesteś poznaniem;  
Wszelkie zaś poznanie, jest poznaniem substancji i formy;  
poznajesz więc Boga i masz formę Boga;  
190 Przeto i Bogiem, i Synem jesteś, Duchu Święty,  
O błogosławiona Trójco.
- Jesteś *byciem* Boże;  
Chryste jesteś *byciem* *Ducha*;  
Pocieszycielu, twoje *bycie*, to okazywać czym jest Duch,  
195 O błogosławiona Trójco.
- Stąd Ojciec posyła Chrystusa,  
Chrystus- Pocieszyciela, aby Chrystus ukazał się przez Ducha,  
Aby Ojciec ukazał się przez Chrystusa,  
O błogosławiona Trójco.
- 200 Ty jesteś substancją tajemną i ukrytą, o Boże;  
Ty jesteś formą tajemną i ukrytą, o Boże;  
Ty jesteś wiedzą tajemną i ukrytą, o Boże;  
Dlatego *Prabytem* owych *bytów* jesteś, o Boże,  
O błogosławiona Trójco.
- 205 O *Słowo*, ty jesteś powszechną i objawiającą się substancją;  
a ponieważ powszechną i objawiającą się, dlatego formą;  
skoro jesteś formą Ojca, zatem samo dla siebie jesteś substancją;  
Więc w Tobie jest Ojciec, ponieważ Ojciec jest substancją;  
albowiem jest tą samą substancją, nie zaś jakąś inną substancją;  
210 Jeśli więc objawiającym się *Słowem* jest forma i forma jest tą samą

- substancją, to objawiającą się formą i objawiającą się substancją jest  
 wiedza, zatem, o Słowo, jesteś i tym samym Bogiem, i Duchem Świętym,  
 O błogosławiona Trójco.  
 Wszelka wiedza jest poznaniem; wszelkim poznaniem jest  
 substancja .
- 215 i to samo poznanie jest formą;  
 Jesteś więc, Duchu Święty, powszechną formą i objawiającą się  
 substancją;  
 Lecz jesteś substancją zbawiającą i odradzającą,  
 nie podtrzymującą, czy rodzącą,
- 220 O błogosławiona Trójco.  
 Jedną zatem substancją jest Bóg, *Słowo* i Duch Święty; trwająca  
 w trzech i egzystująca potrójnie we wszystkich trzech;  
 To bowiem jest i forma i poznanie;  
 Tak każda prosta pojedynczość jest potrójna,
- 225 O błogosławiona Trójco.  
 Ty Boże nie poznany, ty, Boże niepojmowalny jesteś;  
 Lecz w nie poznanym i niepojmowalnym, jest jakby jakaś  
 forma bez formy;  
 Stąd bardziej *Prabytem* niż *bytem* jesteś nazywany,  
 bardziej brakiem i odpoczynkiem;
- 230 dlatego poznanie jest tu formą poznania pozostającego  
 w spoczynku,  
 O błogosławiona Trójco.
- Ty, O *Słowo*, byś było formą, jesteś formą Ojca; dlatego też jesteś  
 i obrazem Ojca; i jeśli jesteś formą Ojca, dla Ciebie forma jest  
 samą substancją; albowiem i forma i substancja są tym samym,  
 stąd w Tobie jest Ojciec
- 235 i Ty w Ojcu;  
 Podobnie ponieważ jesteś formą, to jest ona dla Ciebie wiedzą; więc  
 i substancja jest Ci znana; stąd też i Ojciec jest Ci znany, zwłaszcza,  
 że nie tylko w *lonie* Jego jesteś<sup>43</sup>, lecz także z Niego jesteś zrodzony;  
 Prawdziwie więc i Ty jesteś *bytem*, prawdziwym *bytem z bytu*; cały  
 bowiem
- 240 *byt* zawsze jest w trzech,  
 O błogosławiona Trójco.
- Ty, Duchu Święty jesteś więzią; więzią zaś jest to, co dwóch łączy;  
 Lecz abyś mógł łączyć wszystko, najpierw łączysz dwóch;
- 245 I jesteś sam trzecim – powiązaniem dwóch, a przy tym samo powią-

<sup>43</sup> Por. J 1,18.

zanie w niczym nie oddala się od Jedności, ponieważ dwóch czynisz  
jednym;

O błogosławiona Trójco.

Trzech więc jest Jednym;

Więc i trzy razy Jeden;

250 Więc trzy razy trzech jest Jednym,

O błogosławiona Trójco.

Przeto Ojciec Najwyższy posyła *Słowo*; posłany stwarza wszystko  
i służy wszystkiemu,

Nosząc ciało dla naszego zbawienia, tak, jak i Święty

255 Krzyż;

Powracając do Ojca jako zwycięzca, posyła Siebie innego nam,  
którzy mamy być zbawieni,

O błogosławiona Trójco.

Wedle substancji Chrystus jest zawsze z Bogiem;

260 albowiem jest życiem na zawsze;

A ponieważ życie jest działaniem, działanie zaś, aby zaczęło dzia-  
łać musi się zacząć, stąd Chrystus narodził się;

Odwiecznie więc Bóg i Chrystus działa; od wieków zatem

Chrystus – Bóg się narodził,

265 O błogosławiona Trójco.

Tym, który do nieba *wstąpił*, jest Chrystus;

Ten sam jest, który z nieba *zstąpił*<sup>44</sup>;

Więc nie z człowieka, lecz aż do człowieka jest Chrystus;

O błogosławiona Trójco.

270 Ten jest nasz Bóg;

Ten jest jeden Bóg;

Ten jest jeden i jedyny Bóg,

O błogosławiona Trójco.

Do niego wszyscy się módlmy,

275 I do jednego módlmy się,

Jednego Ojca i Syna i Ducha Świętego,

O błogosławiona Trójco.

Daj grzechów odpuszczenie,

Udziel wiecznego życia,

<sup>44</sup> Por. J 3, 13; Ef 4,9.

280 Obdarz chwałą i pokojem,  
O błogosławiona Trójco.

Wyzwól nas,  
Zbaw nas,  
Usprawiedliw nas,  
285 O błogosławiona Trójco.

*Przekład i opracowanie*

*ks. Tomasz Stepień*